



Budżet nędzy i głodu

dla ludu pracującego Francji Schuman — Blum skreślają zasiłki dla robotników i emerytów — a ustalają wysokie premie dla policji

PARYŻ PAP. — W Zgromadzeniu Narodowym trwa dyskusja nad budżetem na rok 1948. Jak wiadomo, wniosek rządowy zmierza do automatycznego zatwierdzenia przez parlament budżetu na rok 1948, w rozmiarze budżetu z roku 1947. Wynosi on 350 miliardów franków. Rządowy preliminarz budżetowy obejmujący wszystkie wydatki wyraża się cyfrą tysiąca miliardów franków.

Zabierając głos w trakcie debaty wiceprzewodniczący zgromadzenia Duclos, w imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej uzasadnia wniosek o odrzucenie propozycji rządowej w przedmiocie automatycznego przedłużenia budżetu. Deputowany komunistyczny podał przy sposobności krytykę całości polityki finansowej rządu. Duclos podkreślił, że podstawowym uprawnieniem i zarazem obowiązkiem parlamentu jest kontrolowanie wydatków państwa i zaproponował przedłużenie budżetu na rok 1948, tylko na trzy miesiące, podczas których budżet mógłby być podany wyczerpującej dyskusji rozdział za rozdziałem.

Krytykując projekt rządowy Duclos stwierdził, skreślenie pozycji przeznaczonej na zasiłki rodzinne dla robotników w wysokości 3 miliardów franków, cofnięcie kredytu 780 mil. franków na zasiłki rodzinne dla pracowników oraz zmniejszenie o 3 miliardy 770 milionów franków sum przeznaczonych na pensje wdów i starców. W tym samym czasie kredyty wojskowe wrosną z 244 miliardów w roku 1947 do 280 miliardów w roku 1948, pochłaniając 31,25 proc. budżetu.

Bogactwem spekulacji, wyszukując drobnych przemysłowców i rolników. W dalszym ciągu swego przemówienia Duclos przeprowadza porównanie pomiędzy sytuacją obecną a tą, która istniała w okresie Monachium i obrazuje politykę ustępstw i uległości wobec żądań amerykańskich, która się wyraziła w rezygnacji z odszkodowań i warunków bezpieczeństwa wobec Niemiec.

Robotnicy, których rnych zawodowy robiją ludzie w rodzaju Irvinga Browna i których płace realne bez przerwy się kurczą, — chłopcy, w których godzi plan Rene Mayera, siłą rzeczy zrzeczają się w obronie wspólnych interesów. Ci, którzy mówią o obronie repu-

bliki atakując klasę robotniczą i masy ludowe w rzeczywistości przygotowują grunt pod władzę jednostki i uzależnienie Francji od imperializmu amerykańskiego. Jesteśmy pewni, że odpowiadając „nie” rządowi, mówimy tym samym „tak” polityce odrodzenia i niepodle-

głości Francji” — konkluduje Duclos. Wniosek Duclosa został odrzucony większością głosów.

PARYŻ PAP. — Następujące pozycje z budżetu na rok 1948 zostały według dziennika „Ordre” skreślone: subwencje gospodarcze zasiłki rodzinne rolnicze i przemysłowe, wydatki nadzwyczajne na pensje starców w łącznej sumie 67 miliardów 772 milionów franków. Natomiast przewidziano kredyty na specjalne premie dla policji wprowadzone jak wiadomo podczas ostatniego strajku. Nowe kredyty wyrażają się sumą miliarda 610 milionów 500 tysięcy franków.

Wojska Markosa w ofensywie

Zaniepokojenie w Londynie krytyczną sytuacją faszystowskiego rządu Sonhulisa

LONDYN (PAP). „Times” poświęca artykule wstępny wydarzeniom w Grecji. Nie kryjąc swego niepokoju, spowodowanego sukcesami greckiej armii demokratycznej, „Times” przyznaje, że studiując uważnie bieg wydarzeń w Grecji dochodzi się do następującej konkluzji:

Ruch powstańczy został ostatnio wzmoc-

niony nowymi poważnymi rezerwami, pochodzącymi z samej Grecji. Żaden ruch powstańczy — podkreśla dziennik — nie może trwać długo i odnosić poważnych sukcesów, jeżeli nie posiada poparcia wielkiej części ludności.

Dziennik podkreśla następnie, że przywódcy powstańców stosują obecnie znacznie lepszą taktykę polityczną i militarną, niż pod-

Zwycięstwo robotników na Sycylii

Wszystkie postulaty strajkujących — zostały uwzględnione

RZYM PAP. — Strajk powszechny proklamowany w szeregu miast na Sycylii, jak Trapani, Caltanissetta i Agrigento, zakończył się całkowitym zwycięstwem robotników. W Caltanissetta władze zgodziły się zadośćuczynić żądaniom związków zawodowych i wyasygnowały 570 milionów lirów na roboty publiczne. W Agrigento wyasygnowano na roboty publiczne 5 milionów lirów. W Trapani przyznano robotnikom znaczne dodatki drożyzniane.

W odpowiedzi na akcje robotników, wła-

dze i czynniki reakcyjne na Sycylii niejednokrotnie stosowały metody prowokacyjne, które doprowadzały do krwawych zajść. W Caltanissetta policja strzelała do demonstrujących robotników 4 osoby zostały zabite a 10 odniosło rany. W Campobello jeden z członków chrześcijańsko-demokratycznej partii strzelał do tłumu, zebranego przed lokalem tej partii, zabijając na miejscu robotnika. Óburzony tłum złinczował zabójcę. Inny krwawy incydent wydarzył się w Gela, gdzie grupa członków partii Uomo Qualunque strzelała do pikiet strakowej i raniła 9 robotników.



Gen. Markos w otoczeniu swego sztabu.

czas okupacji niemieckiej. „Times” omawia następnie działalność rządu ateńskiego i stwierdza, że mimo olbrzymiej pomocy, jaką rząd ten otrzymał od Wielkiej Brytanii, UNRRY i Stanów Zjednoczonych — sytuacja jego stale się pogarsza.

RZYM (PAP). Z Aten donoszą, że w Grecji trwają zacięte walki między nacierającymi oddziałami armii demokratycznej a wojskami rządu ateńskiego. Oddziały demokratyczne zdobyły most Burozani i w ten sposób odcięły miasto Koniza od terenów kontrolowanych przez rząd ateński.

Zażarte walki trwają. RZYM (PAP). Z Aten donoszą o zaciętych walkach, toczących się w Tracji w pobliżu Kawalli.

Donoszą również o atakach powstańców greckich przeciwko stanowiskom wojsk rządu ateńskiego na wyspie Samos.

MOSKWA PAP. — Prasa radziecka zamieszcza obszerny notatkę, poświęconę greckiemu rządowi demokratycznemu.

Wczorajszy „Trud” stwierdza, że cele do jakich zmierza tymczasowy grecki rząd demokratyczny odpowiadają bez wątpienia dążeniom wszystkich patriotów greckich. Podkreślając, że jedynym ratunkiem dla Grecji jest jedność narodowa i zakończenie wojny domowej dziennik konkluduje:

„Będzie to możliwe jedynie w tym wypadku, gdy nastąpi natychmiastowa ewakuacja wszystkich anglo-amerykańskich wojsk z Grecji. Jedynym rozwiązaniem problemu greckiego jest zaprzestanie obecnej interwencji w sprawy wewnętrzne Grecji. Tego właśnie domaga się naród grecki i o to walczy armia demokratyczna grecka, na której czele stoi premier tymczasowego rządu demokratycznego generał Markos”.

Wyrok na przywódców KPOPP

Lipiński i Marszewski skazani na karę śmierci — pozostali oskarżeni na karę długoletniego więzienia

WARSZAWA, PAP. — Dnia 27 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych.

Sąd skazał: oskarżonego Lipińskiego na łączną karę śmierci, utratę praw bywatelskich i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Marszewskiego na łączną karę śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżoną Sosnowską, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Kwiecińskiego, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Obarskiego, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na łączną karę 15-tu lat więzienia, z zaliczeniem tymczasowego aresztu i na utratę praw obywatelskich na okres lat 5.

Oskarżonego Sędziaka, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżoną Marynowską przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na łączną karę 12 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu tymczasowego i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdza, że

przewód sądowy ustalił, iż poszczególni oskarżeni, w swej przestępczej działalności na szkodę Państwa Polskiego kierowali się koncepcjami politycznymi pilsudczyzny i dmowszczyzny. (Ciąg dalszy na str. 2-ef)

Plan produkcji steelonu wykonany

Państwowa Fabryka Włókien Syntetycznych „Steelon” w Jeleniej Górze wykonała roczny plan produkcyjny w 100 procentach na dzień 15 grudnia rb.

Raport przemysłu włókien łykowych

Dyrekcja Włókien Łykowych wykonała plan roczny w 100 procentach; w przedziałach na dzień 9 grudnia br., w tkalniach na dzień 15 grudnia br.

Anglo-radziecki układ handlowy podpisany został wczoraj w Moskwie

MOSKWA PAP. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w reprezentacyjnym pałacyku ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR przy ul. Spiridonowka w Moskwie nastąpiło podpisanie anglo-radzieckiego porozumienia handlowego. Ze strony radzieckiej podpisał je mini-

ster handlu zagranicznego Mikojan, ze strony brytyjskiej ambasador Peterson.

Po podpisaniu porozumienia odbył się bójki z udziałem brytyjskiej delegacji handlowej oraz przedstawicieli radzieckiego ministerstwa handlu zagranicznego.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

Święta były przyjemne i wesołe...

Komisja Specjalna świętuje

Pod dobrą datą

„Czary“ w „Głosie Robotniczym“



Prezes Łódzkiej Komisji Specjalnej, tow. Madej (w mundurze) świętuje w gronie sierot po poległych partyzantach. Wielu spekulantów i paskarzy „dałoby dużo”, aby święta tow. Madeja (i jego Komisji) trwały... cały rok!

Liczne meldunki, przedświąteczne obwieścili, że polski świat pracy wykonał roczny plan produkcji, a przeto gwiazdka 1947 r. stanowi dobrą datę. Zdjęcie świętujących robotnic („z kielichem” w rękę) wskazuje, iż Boże Narodzenie obchodzili one „pod dobrą datą” również w zakresie P. M. S.

Świąteczne czary nie ominęły również i naszego pisma. Oto srogi kierownik naszej czerńi, tow. J. Pander, przekształcił się ni stąd ni zowąd w dobrotliwego i miłe widzianego przez dzieci św. Mikołaja...

Hierarchia — tylko przy pracy

Statystyka uczy, że mężczyzn jest mniej...



Przewodniczący Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej, tow. Madej (w mundurze) świętuje w gronie sierot po poległych partyzantach. Wielu spekulantów i paskarzy „dałoby dużo”, aby święta tow. Madeja (i jego Komisji) trwały... cały rok!

Widać to wyraźnie na zdjęciu: na 5 mężczyzn przypada 1 choinka i... 14 niewiast. Przedstawiciele płci brzydkiej nie zadzierają jednak z tego powodu nosa, bo wiedzą, że nasze kobiety to „morowe baby” i w niejednej gałęzi pracy „przeganiają” mężczyzn...

Twórca planu sytości

Żołnierzowi na gwiazdkę

Podróże świąteczne - ich zasługa!



Min. H. Minc, twórca planu dobrobytu i sytości. Już pierwszy rok tego planu (1947) miał niewątpliwie wpływ na pomyślny przebieg świąt tegorocznego Bożego Narodzenia.

Min. Matuszewski w imieniu T. P. Z. wręcza delegatom armii upominki dla żołnierzy W. P. Upominkami tymi są biblioteczki, zawierające cenne i ciekawe książki.

Sami spędzając święta w pociągu — ofiarą kolejarze P. K. P. umożliwili całej masie podróżnych wyjazd na Boże Narodzenie.

Ci, którzy specjalnie zasłużyli na dobrą gwiazdkę.



Górnicy. (Podłożyli „pod choinkę” 57 i pół miliona ton węgla)

Pracownicy Przemysłu Energetycznego. (Zbudowali „na gwiazdkę” 351 km linii elektrycznej Śląsk — Łódź)

„Bawelniaże” z Pabianic. (Do Bożego Narodzenia przekroczyli plan roczny z nadwyżką)

Stefan Stefański

Miły gość

Akurat wybieraliśmy się z żoną na przyjęcie świąteczne do Ibruków, gdy oto złośliwy los zesłał nam nieoczekiwane gościa: Hedefonsa Patka, przygodnego znajomka z okresu okupacji.

— Z trudem was odszukałem w Łodzi — oświadczył na przywitaniu — ale ja nie taki, żeby się cofać przed przeszkodami...

— Bardzo nas to cieszy — rzekłem uprzejmie — Cóż pan powie wesołego, panie Hedefonsie?

— Wesołego? — zaśmiał się Patek — A owezem: „Wesołych świąt!“ Bo ja właśnie przyjechałem do państwa spędzić dzień, w którym, jak to się mówi, narodził się i tak dalej...

Spojrzałem na żonę. Zbladła. Nie to, żeby nie lubiła Patka, ale, prawda, to przyjęcie u Ibruków... Hm, co by tu zrobić?

— Panie Patek — zagadałem dyplomatycznie — muszę stwierdzić, że, tego, trafił pan poniekąd nie w porę... Powiem szczerze: zostaliśmy zaproszeni w jedno miejsce, więc niech się pan nie obrazi...

— Wcale się nie obrażam — odparł energicznie Patek — Idę z wami!

— Jaki — z nami? — zdziwiła się żona — Przecież pan nie zna Ibruków?

— Nie szkodzi. Moja zasada: znajomi naszych znajomych są naszymi znajomymi.

Nie chcąc się spóźnić na przyjęcie, postanowiliśmy nie walczyć z zasadami Patka. Trudno, staropolska gościnność, niech, psia krew, bydlak idzie.

Największe obawy mieliśmy co do tego, czy Patek potrafi się „znaleźć“ w „dobrym“, snobistycznym towarzystwie. Uspokoił nas po drodze złowieszczym stwierdzeniem:

— Nie bójcie się! Nie w takich melinach się bywało!

Jakoż znaleźliśmy się w eleganckim salonie Ibruków. Patek rozejrzał się dokoła i gwizdnawszy przez zęby, wyraził basem swój podziw:

— Buda — pierwsza klasa. Graty, kryształ, landszafta — wypisz wymaluj! Nie każdy, psia krew, umie sobie tak wyszabrować!

W salonie zapadła cisza, poczem rozległy się chrząknięcia, chichoty i przeziębione pytania: kto to taki? Odsunęliśmy się zresztą od Patka, który tymczasem zlustrowawszy towarzystwo, zbliżył się do jakiejś eleganckiej blondyny.

— Chodź pani — oświadczył — chwytając damę za rękę — Zatańczym ogniste tango!

Blondyna wyrwała z oburzeniem rękę, wydając przytem szmatyczny pisk.

— Czego się pani drzesz? — zdziwił się Patek — Ja dla pani dobra, ale jak nie to nie. Marznij pani w swej sukni z gołymi łokciami!

Przerażeni, spróbowaliśmy się ukryć z żoną wśród zebranych gości, lecz nie bardzo to się udało. Hedefons bowiem ziewnął i wywołał mnie głośno po nazwisku:

— Co to jest, panie Stefański? Wyciągnął mnie pan od siebie z domu na przyjęcie, a przyjęcia nie widać. Towarzystwo gadu-gadu i parlefranse...

— Ciszej — przerwałem błagalnie — Zaraz się pan zatka. Tylko proszę nas nie kompromitować.

WESOŁY GŁOS

GÓRNICZY POLSCY DOBYLI „NA GWIAZDKĘ“ 57,5 MIL. TON WĘGLA



W Polsce dolary się.. kopie

Niestety, zastawa stołu świątecznego u Ibruków była zbyt wspaniała, aby Hedefons mógł się wstrzymać od pochwał.

— Byleż żarcie — mruzczał, trącąc nmielkiem — Dobrze się tym pańskim Ibrukom powodzi.

Kopnąłem go pod stołem w kostkę.

— Czego się pan kopiesz? — krzyknął z oburzeniem — Nie mam racji czy co? Czy to człowieka uczciwego stać na taką zagrychę?

Przy stole zrobiło się cicho jak maknem zasiał. Taktowny gospodarz domu Ibruk rzucił w stronę Patka i moją spojrzenie bazyliżka i by odwrócić uwagę gości — wstał wznosząc kieliszek do góry.

Panie i panowie! — zaczął uroczyście — Świącimy dziś wielki dzień... przerwał, ponieważ Patek syknął nagle jak oparzony:

— Przepraszam — spytał ironicznie Ibruk — może panu przeszkadzam?

— Pan nie — burknął Hedefons — odeścis mi przeskadzaj — ale ja zaraz dam sobie z nim radę: zdejmę ten cholerny kamasz...

Schylił się i zaczął pod stołem ścigać obuwie. Wśród gości zapanowała wrzawa:

— Co to wszystko ma znaczyć? Kto jest ten typek? Kto go tu sprowadził?

— Jaki to? — odparł Patek podnosząc spoconą twarz — Wiadomo — państwo Stefańscy... Inaczej bym nie przyszedł.

— No, to może państwo Stefańscy — zabrzmiało kilka głosów — postarają się teraz, aby tego gościa stąd jakoś zabrać...

Zaczerwieniłem się jak burak ale ze względu na żonę postanowiłem jakoś ratować sytuację.

Zabrać pana Patka? — wycedziłem przez zęby. — Ba oczywiście, można, ale nie wiem, czy warto...

— Dlaczego — nie warto?

— Hm, bądź co bądź — zniżyłem głos do szeptu — człowiek pełen znaczenia, ma duże wpływy, może to i owo...

Nim skończyłem już kilka osób schyliło się pod stół, aby pomóc Patkowi w ścigananiu obuwia, a Ibrukowie zwrócili się do mnie z wyrzutem:

— Ach, czemuż pan nam odrazu nie powiedział? Nie wiele brakowało a byłibyśmy obrazili tak miłego gościa...

Obywatelu Redaktorze...

Ja, obywatelu, wiem, że gdyby każdy chciał zabierać głos w „Głosie“, toby z „Głosu“ zrobił się „Chór“, lecz, przepraszam, ja w sprawie formalnej: jest w Ojczyźnie postęp czy go niema? No, to ja Wam mówię: niema. Na święta niema prośbę Was, żadnego postępu, tylko tradycja dusi i nawet poniekąd, powiedziałbym rząd nasz podkopuje. Bo, obywatelu, weźcie naprzykład taką gwiazdkę. Musi, wazacie, być i już, a ja Was zapytam: wiecie jak u mnie było z gwiazdką?

— Domyślam się — powiada do mnie teściowa — drogi Michasiu, że chcesz mi położyć coś pod choinkę. Bardzo — rzecze — cię proszę, abyś się nie wykształtywał, ot, kup byle co ku pamięci, bo pieniądze szkoda...

To mówiąc upuszcza niechęć naumyślnie małą karteczkę i wychodzi. Podnoszę ją karteczkę, a tam wypisane takte skromne życzenia: 1) futro z krymskich baranków, 2) 3 biusthaltery cieliste, (eventualnie — jedwabny hamak), 3) tuzin kombinacji (z zastrzeżeniem, aby były twarżowe), 4) 10 kg. czekolady z rumem, 5) komplet Piti-grillego w oprawie, 6) kapce z „Serenady w dolinie Słońca“, 7) ramne pantofle na królikach i 8) radio z piątą prostowniczą...

Domyślam się, obywatelu, że z tych wszystkich życzeń „spełniłem“ na razie tylko pantofle, na królikach i hamak ale nie jedwabny, tylko ze zwykłych konopi. —

— Na resztę — powiadam słodko — mamusia poczeka do wykonania planu trzyletniego!

— To tak? — na to teściowa. — To nawet takich paru drobniaków nie chciałeś mi kupić? Do bani z twoimi prezentami! Powiesz się na choince!

I dawaj sobaczyć na „ciężkie czasy“, rząd, plan i demokrację... A wszystko przez co? Przez gwiazdkę!

A druga sprawa to, tradycyjne również, chodzenie, obywatelu, po koleżdzie. Tu, wróżenie, postęp, polegałby na tym, aby zabrać krewnym i znajomym włożyć się w czasie świąt po mieście i wypatrywać, gdzie się z komina kurzy.

— Aha, — powiadają — dym wali gesty, znaczy się, Michasiu przy stole świątecznym. No, to trzeba mu złożyć życzenia...

Przychodzą, wieszają — „Wszystkiego Najlepszego“ i zaraz zserają to, co w domu najlepszego, wypijając całą wódkę. A potem nie można powiedzieć, owszem, zapraszają:

— Przyjdź w trzecie święto, kochany, a my cię, panie tego, ugościmy jak króla...

A w trzecie święto to ich nigdy niema, a jeśli nawet i są, to co Obywatel myśli, dajże mi wzamian za zżartą u mnie szyneczkę peklowaną i schabik z bigosem tudzież makowiec? Wstyd powiedzieć: starą pieczeń wołową na świętej wazelinie, srom zajęczy na zimno z buraczkami lub tort na psim smalcu.

No, to jabym jeszcze prosił, żeby obywatel Redaktor wpłynął na apteki, Kasę Choruch, Peceka i Pogotowie Ratunkowe, bo liturgiczne pijaństwo i obżarstwo daje tradycyjnie wielką ilość wypadków z przepicia i przejedzenia, a pomocy, można powiedzieć, brak. Sam, proszę Was, słyszałem, jak jeden gość cierpiący na dolegliwość świąteczną, wieszował w wigilie naszej kochanej Ubezpieczalni Społecznej.

— W dzień Bożego Narodzenia — krzyczał — żyćce wam, abyście mieli sto szpitali, a w każdym szpitalu 1000 sal, a w każdej sali 200 łóżek i żeby was cholera ciskała od łóżka do łóżka, amen...

Kończąc, Obywatelu, przypominając, że po skończonej audycji należy radio wzmocnić, zgasić światło i zakreślić kurki od gazu.

Michał Gnatt.



Ruch przedświąteczny



Ruch poświąteczny

Głos Kobiet

Walka z alkoholizmem — to jedno z pierwszych zadań polskiego ruchu kobiecego

Liga Kobiet zwalcza alkoholizm

pośród wielu sekcji, działających na terenie Ligi Kobiet w Łodzi, pożyteczną i wieloletnią pracę rozwija sekcja opieki nad ciałem i dzieckiem. Poza pracami czysto orzeczowymi w zakresie swego działania obejmuje ona porady i pomoc, udzielaną kobietom czonym liczną rodziną, i to zarówno podorażną jak tę, która polega na interwenskirowaniu spraw pelentki do właściwej lży itp. Z niełatwymi do osiągnięcia łatwienia sprawami kobiety zwracają się o pomoc i poradę do Ligi. Sprowadza je tu za, choroba, często nieznana rodzinną, zeglądając statystykę zaliczonych sprawym dziale aktywności ligowej przekonamy że w blisko 75 procentach wypadków chodzi o pijaństwo ojca rodziny. Ten nałóg żyela stawał się przyczyną nieszczęść, jakie kobiety-matki i ich dzieci spadały, tu tkwórodo niedzy i chorób. Ta zagrażająca oet statystyka, zacierpięta z jednego, tiego odcinka działania jest jeszcze jedargumentem, potwierdzającym słuszność owiska, zajętego przez Ligę Kobiet w sprazwalczenia alkoholizmu, jako *klęski sponej*. Zarząd Główny L. K. wystąpił z inicwją wniesienia na Sejm ustawy, wprowadzającej ograniczenia spożycia alkoholu. Na lanej specjalnie w tym celu konferencji lżiałem przedstawicielei Min. Pracy i Opiepołecznej, Ministerstwa Zdrowia i organi społecznych, wszczęta przez organizację eca akcja spotkała się z najżyźliwszym jęcieniem. Należy mieć nadzieję, że i na losejnowym ustawie, mającej na celu zwalwie krzewiącego się alkoholizmu, spotka ze zrozumieniem i zostanie przyjęta.

N Łodzi do walki z alkoholizmem przystąZwiązek Zawodowy Kolejarzy, uruchamiawłasnym sumptem Przychodnię Przeciwoholową. Mieści się ona przy ulicy 11-go opada 78. Ta tak pożyteczna placówka nicza została uprzyjętniona dla wszysti, zgłaszających się do niej na leczenie. osowanie systematycznego leczenia w stoku do alkoholików jest jedyną szansą ich wrotu do normalnego życia. Istnienie Przydni Przeciwoalkoholowej w naszym mieście powinno ujęć uwagi tych wszystkich koł, które w swym najbliższym otoczeniu majjednostki, opanowane nałogiem pijaństwa. aka do poradni skierować powinna każda ka i żona, każda kobieta z jego otoczenia. niegąc zawsze należy o tym, że jedynie ez leczenie ma on szanse wyzbycia się swealogu. Leczenie alkoholików — to pierzy i ważny etap walki z alkoholizmem.

Własnymi siłami

Same to zrobimy

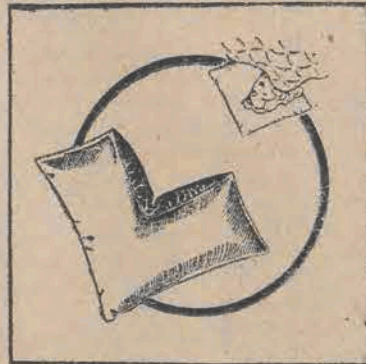


Bezużyteczna odzież może być wykorzystana z pożytkiem na sporządzenie całego szeregu drobiazgów. Ze starej, nienoszonej już spódnicy lub wełnianej sukni uszyć można ozdobną poduszkę, zrobić zabawkę dziecku, zrobić własnoręcznie torbę, szal itp. drobnostki.

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory powstałych z takiej, nie nadającej się do użytku znoszonej

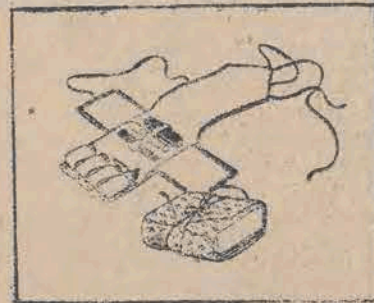
garderoby ozdobnej poduszki, krawata, pochwki na przybory do golenia i zabawki dziecięcej.

NA SPORZĄDZENIE KRAWATA wybieramy bądź gruby, mięsisty jedwab, bądź też cieniłą welenkę. Wykrój krawata przygotowujemy z papieru. Przednią, szerszą jego część wycinamy z materiału, złożonego ukosem, drugą część kroimy już nie z ukosa a z tkaniny złożonej prosto. Obie części krawata zeszywamy, rozprasowujemy i wzdłuż brzegów ze-



szujemy. Dla umocnienia krawata przytwierdzamy w jego środkowej części kawałek płótna lub flaneli. Po zakończeniu tej roboty krawat odwracamy na prawą stronę (najwygodniej dokonamy tej czynności, posługując się szydełkiem). Nasza pracowitość zostanie nagrodzona, gdyż przy stosunkowo małym wysiłku uzyskujemy dosłownie „z niczego” no-

wy drobiazgi do naszej sportowej garderoby. PODUSZKA o nowym, oryginalnym kształcie powstać może zarówno z zestawienia róż-



norodnych skrawków materiałów, jak i z jednolitej, gładkiej lub deseniowej tkaniny. Na jej sporządzenie wybierać należy materiały jeszcze dość trwałe. Poduszka jest przedmiotem użytkowym i powinna nam dłuższy czas służyć.

POCHEWKA NA PRZYBORY DO GOLENIA (przyda się, niezawodnie komuś z naszych bliskich) uszyta być może z barwnego kretonu. Podszewkę wewnętrzną stanowi guma (okazja do wykorzystania starej peleryny deszczowej), do której są przytwierdzone paseczki z tegoż surowca, mające przytrzymywać pendzel do golenia, mydło, maszynkę itp. Po całkowitym



przygotowaniu części wewnętrznej pochewki zszywamy ją z kretonowym wierzchem, przy-mocowujemy tasemki, służące do jej wiązania i dysponujemy gotowym, praktycznym drobiazgiem.

NIEDŹWIADKA - ZABAWKĘ, która stanie się radością każdego dziecka, uszyjemy z sukna bądź z pluszu lub aksamitu. Odpowiednie wycięte z materiału części, z których mają powstać korpus, ręce, nogi i uszy niedźwiadka zeszywamy i napełniamy pakulami, trocinami lub trawą morską. Ręce i nogi umocowujemy na łączącej je gumce. Pyszczyk zwierzątka podhaftowujemy, zaznaczając czarnym jedwabiem lub wełną mordkę i oczy. Minimalnym kosztem albo też i bez jakichkolwiek wydatków uzyskujemy piękną i trwałą zabawkę dla dziecka. Trud włożony w jej sporządzenie niewątpliwie się opłaci, gdyż tego typu zabawki są obecnie jeszcze b. drogie.

Nasze przepisy gospodarskie

RYBA SMAŻONA

Rybę do smażenia krajemy w plastry, solimy, po czym obtaczamy w mące, maczamy w jajku, tartej bulwie i smażymy na rozgrzanym tłuszczu.

Tomaszów, Piotrków i Ozorków szkoła kobiety niewykwalifikowane

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, Urząd Zatrudnienia w Łodzi wyznaczył delegata do kierowania akcją gospodarczego usamodzielnienia kobiet niezatrudnionych. Delegat ten wchodzi w skład Komitetu Organizacyjnego Spółdzielni Pracy, w którym również reprezentowane są przedstawicielki Ligi Kobiet, Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy, oraz Spółdzielni Konfekcyjnej.

W najbliższym czasie zostaną uruchomione

spółdzielnie konfekcyjne w Piotrkowie, Tomaszowie i Ozorkowie.

W dniu 10 grudnia rozpoczął się w Piotrkowie kurs szkoleniowy, trwający jeden miesiąc, który przeskoli 100 kobiet. Spółdzielnia konfekcyjna w Piotrkowie uruchomiona zostanie w początkach stycznia. Jednocześnie z uruchomieniem spółdzielni piotrkowskiej rozpocznie się kurs szkoleniowy w Tomaszowie Mazowieckim i w Ozorkowie.

Pod jarzmem drugiej okupacji

Kobiety greckie w walce o niepodległość

Znasz-li ten kraj...

„gdzie mimo, iż wojna zakończyła się przed trzema niemal laty, w dalszym ciągu waja walki...”

„gdzie mimo zduszenie bestii hitlerowskiej kraj jest w dalszym ciągu okupowany przez obce mocarstwa i naród musi z bronią ręką walczyć o swoją niepodległość...”

„gdzie mimo, że dawno zburzono już szczytce hitlerowskie — odcięte głowy patriotów i bojowników o sprawę ludu są wystawiane na pokaz publiczny?”

Krajem tym jest Grecja.

W r. 1940 świat podziwiał bohaterstwo mąj i nieuzbrojonej prawie Grecji, która w ciągu wielu miesięcy nie tylko stawiała czoło skonale uzbrojonym wojskom Mussoliniego, cz z obrony przeszła do ofensywy i wtargnęła na terytorium faszystowskich Włoch.

Jednakże gdy „duce” otrzymał odsiecz od Fuehrera”, gdy przemoc hitlerowska wdarła się na wolną ziemię grecką, Grecja musiała znieść los szeregu innych krajów europejskich. Zaczął się pierwszy okres okupacji, której towarzyszyła pełna bohaterstwa i samoparcia walka najlepszych synów i córek narodu greckiego przeciwko plutokracji. Powstał narodowy ruch oporu, powstała armia partyzancka, zaczęła się — jak w Polsce, jak w Jugosławii — walka o wyzwolenie narodu.

Jakaż piękna była w tej walce rola kobiet greckich! Iż w niej było poświęcenia i bohaterstwa!

„Na początku działalności ruchu oporu — pisał Vassos Georgiu w książce „Naród walczący o wolność” — kobieta grecka, walcząca w szeregach organizacji „Solidarność Narodowa”, przychodzi z pomocą jeńcom angielskim i australijskim, ratuje życie tysięcy ludzi, skazywanych na śmierć. Później bierze bezpośredni udział w walce. Nosi broń na równi z męż-

czyną i niejedną z nich zdobywa rangę kapitałana batalionu ELAS. Wysadza pociągi. Stoi na warcie w górach i miastach. Kule oddziałów egzekucyjnych przebijają jej pierś. Stoi spokojna, wznosząc okrzyk: „Precz z faszystem! Niech żyje wolność!”

Legendą owiana jest postać Helektre Apostolon. W wieku lat 13 była już członkinią młodzieży postępowej. W r. 1935 jest przedstawicielką kobiet greckich na Międzynarodowym Antyfaszystowskim Kongresie Kobiet w Paryżu. Uwięziona przez rodzimych faszystów i zesłana wraz z dzieckiem, urodzonym w więzieniu, w 1942 r. ucieka i staje na czele kobiecego ruchu oporu. W roku 1944 zostaje aresztowana i bestialsko maltretują ją. Na pytanie gestapowców: „Kim jesteś? Jakie było twoje zadanie?” — odpowiada dumnie: „Jestem Greczynką, walczącą o wolność!” — Skonana, jak bohater, po nocny straszliwych tortur.

W latach 1943—45 na terenie oswoobodzonego spod okupacji niemieckiej przez grecką armię partyzancką, kobiety greckie biorą czynny udział w organizacji władzy ludowej. Wielkome marzenia o równouprawnieniu stają się rzeczywistością.

Alé w tym czasie, gdy kobieta w Polsce, Jugosławii, Bułgarii i innych krajach nareszcie zaczyna oddychać pełnią swobód, kobieta grecka, podobnie, jak cały naród grecki — popada znów w niewolę. Po wypędzeniu okupanta hitlerowskiego zaczyna się okres okupacji anglosaskiej. Churchill wydaje swoim generałom rozkaz strzelania do robotników i chłopów greckich, zgrupowanych w szeregach ELAS. Prezydent Truman udziela Grecji „pomocy” w postaci czołgów, armat i karabinów, wykorzystywanych przez rodzimych sprzedawców monarcho-faszystowskich — Tsaldarisa, Zerwasa, Sophulisa — do walki przeciwko ludowi greckiemu.

Powstaje grecka Armia Demokratyczna pod dowództwem generała Markosa, która wyswabada wieś za wsią, miasto za miastem i prowincję za prowincją z rąk rodzimych faszystów i ich anglosaskich protektorów.

I znów 20 tysięcy kobiet, straconych z wyroków sądów wojennych Tsaldarisa. Po raz pierwszy kobiety stanęły naprzeciw karabinów regularnej armii greckiej. I znów, stojąc przed oddziałem egzekucyjnym, odmawiają one zawiązania sobie oczu i ostatnim ich okrzykiem jest: „Niech żyje wolność!”

Bliski jest czas, gdy cała Grecja zostanie oswoobodzona przez demokratyczną armię grecką generała Markosa. I wtedy okaże się, że słusznie rozumowała Greczynka — kapitan Verri, która oświadczyła: „Nie prowadzimy życia żołnierza i nie śpimy na śniegu — dla przyjemności. Wolalibyśmy pozostać w domu. Lecz musimy walczyć o wolność i niepodległość naszego kraju. O naszą wolność i wolność naszych dzieci. O równe prawa dla kobiet. Długie i gorzkie doświadczenie nauczyło nas: „LEPIEJ JEST UMRZEĆ STOJĄC, NIŻ NA KOLANACH...”

Kobiety w walce ze spekulacją

We Wrocławiu w akcji przeprowadzonej z nacjonalizacji walczyły kobiety. Zarówno w Komitetach Fabrycznych, w komitetach antydrożynianych domowych, jak i w akcjach kontrolnych notowany jest wysoki procent uczestniczących kobiet. Specjalnie aktywnie występują kobiety na odcinku walki z dro-

żyzną i spekulacją w takich ośrodkach przemysłowych, jak Wałbrzych, Dzierżonów, Jelenia Góra i Kłodzko.

W tych miejscowościach dzięki zaangażowaniu się w akcji antyspekulacyjnej najszerszych rzesz kobiet, zorganizowanych w SOLK, fala spekulacji uległa ukroczeniu i wystąpiła wyraźna stabilizacja cen na artykuł pierwszej potrzeby.



Kronika m. Kutna

Komu wieszamy

Poniedziałek 29 grudnia 1947 roku.
Dziś: Tomaszka.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orlem” — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Na siew wiosenny

Wystarczająca ilość nawozów sztucznych

przygotowana została do rozszerzenia za gotówkę

Plan zbytu nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1947-48 r. opracowany przez komisję koordynacyjną dla spraw nawozowych, obejmuje łącznie około 434 tys. ton nawozów: azotowych i fosforowych z produkcji krajowej oraz sole potasowe z importu.

Na podstawie naszych możliwości im-

portowych i danych z umów handlowych, komisja ustaliła na sezon wiosenny zbyć 154 tys. ton nawozów azotowych, 103 tys. ton fosforowych i 125 tys. ton soli potasowych. Ilość ta powiększa się jeszcze o 52 tys. ton nawozów z remanentów, pozostałych z sezonu jesiennego.

W nawozach azotowych przeważają: azotniak, którego produkcja do kampanii wiosennej wyniesie 68 tys. ton, saletryz — w ilości 61 tys. ton i siarczan amonu — 22 tys. ton. Reszta nawozów azotowych stanowią saletra sodowa i wapnami. Nawozy fosforowe obejmują w przeważającej części 18 proc. — superfosfat mineralny i niewielka stosunkowo ilość superfosfatu 16 proc.

Ustalony został również rozdział nawozów na związki branżowe i uprawy kontraktowe oraz na uprawy ogólne. Według tego rozdziału związki branżowe i uprawy kontraktowe otrzymają w sezonie wiosennym 62 tys. ton nawozów azotowych, 52 tys. ton fosforowych i 62.500 ton soli potasowych — razem 176.500 ton.

Na uprawy ogólne przeznaczono z naszej produkcji i importu 92 tys. ton nawozów azotowych, 50.500 ton fosforowych i 62.500 ton soli potasowych, a ponadto 52 tys. ton z remanentów, a więc łącznie 257 tys. ton.

Opracowane przez komisję koordynacyjną zasady sprzedaży nawozów sztucznych zostały zatwierdzone w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Uchwała uwzględniła najbardziej istotne wymagania rolników. Nawozy są w wolnej sprzedaży i tylko za gotówkę, bez obowiązku dostarczania za otrzymane nawozy zboża. Ceny zostały utrzymane na poziomie z sezonu jesiennego.

Głównym dystrybutorem na uprawy ogólne pozostała nadal spółdzielnia. Komisje wojewódzkie dla spraw sprzedaży nawozów sztucznych opracowały rozdziałnik na poszczególne spółdzielnie. Cały plan sprzedaży nawozów jest już opracowany nawet w szczegółach.

Odrzeczy Redakcji

Oh, S. K. z Zychlina, proszony jest o zgłoszenie się do redakcji „Głosu Kutnowskiego” Kutno, ul. Sienkiewicza 2.

Oliary

Oh, Ostrowska, właścicielka restauracji na Pl. Wolności w Kutnie wykazała się wyrobieniem obywatelskim ofiarowując 4.000 złotych na gwiazdkę dla dzieci sierot po poległych milicjantach.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

„Dom Chłopa” stanie w Kutnie

Pożyteczna inicjatywa „Wspólnej Pracy”

Powiatowa Centrala Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej „Wspólna Praca” postanowiła uchwałą zarządu z dnia 17 bm. przystąpić do urządzenia „Domu Chłopa” w Kutnie, przy ulicy Sienkiewicza, Pertraktacje do kupna domu są w toku.

W domu tym zostanie urządzone gospodarstwo dla chłopów, gdzie każdy znajdzie tani nocleg, należytą obsługę i posiłek po godzinowej

cenie. Ponadto zainstalowana będzie w tym domu świetlica, bogato zaopatrzona w gazety w czasopiśmie fachowe, oraz radio. W miarę możliwości urządzone zostaną stajnie dla koni, oraz stoisko dla furmanek. Roboty rozpoczyna się na wiosnę przyszłego roku. Many nadzieje, że chłopcy wniosą swój udział przy budowie „Domu”, dostarczając furmanek i robocizny.

Nauka języków obcych

za pośrednictwem radia

Naukę języków obcych Polskie Radio rozpoczęło dnia 3. 1. 48 r. elementarnym kursem języka rosyjskiego. Jeżeli próba ta zainteresuje słuchaczy, to Polskie Radio uruchomi także kursy innych języków.

Kurs języka rosyjskiego składać się będzie z dwóch lekcji tygodniowo. Lekcje te nadawane będą w środy i soboty w programie ogólnopolskim o godz. 19.15. Te same lekcje usłyszeć można będzie tegoż dnia na radiu Warszawy II o godz. 17.30 oraz w następnym dniu powtórzenie również w programie ogólnopolskim o godz. 7.20 rano. Teksty lekcji w formie 8-mio stronicowych wkładek, przynosi każdy kolejny numer tygodnika „Radio i Świat”. Pierwsze lekcje umieszczone zostały już w nr. 48 Tygodnika.

W roku 1947 wykonano dotąd 20 filmów oświatowych, 30 dalszych jest na ukończeniu. Drugie tyle sprowadzono z zagranicy. Dla porównania: produkcja francuska na tym odcinku wyniosła w roku 1947 — 20 filmów. Tematyka — najróżnorodniejsza. Profesorolog lub przyrodnik z zadowoleniem opisywać będzie uczniom przy pomocy nowych filmów życie męczaków i motyli, żab i raków, mechów i paproci. Historyk opowie, patrząc jednocześnie na ekran, o Krakowie w epoce romańskiej lub w epoce wczesnego gotyku, opowie o Biskupinie i oltarzu Wita Stwosza. Filmy o Jurze Krakowskiej, o Wieliczce, o Puszczy Białowieńskiej i Tucholskiej, sztuce ludowej w łowickim — ułatwią geografowi trud opisywania piękna i specyfiki poszczególnych zakątków Polski li tylko przy pomocy mapy i obrazków w książce. Maluczko, a będzie my mogli rzec: „Włożył mi filmem do głowy”. Lopata wyjdzie z użycia.

Perspektywy? W ciągu kilku najbliższych lat Wydział Filmów Oświatowych Instytutu Filmowego przewiduje zaopatrzenie wszystkich szkół w Polsce w aparaty filmowe oraz aparaty projekcyjne do przezroczy. Przewiduje zaopatrzenie ich w pełny zespół filmów, ułatwiających naukę każdego przedmiotu. Małe podręczki, wnikające obecnie w problemy alfabetu, w gimnazjum uczyć się już będą zapewne metodą „filmową”.
Idziemy naprzód!

Stefan Skrobiszewski

Nauka na ekranie

Film puka do szkoły

Pierwsze filmy oświatowe wyświetlane zostały w szkołach Łodzi już w grudniu 1945 roku. Pod koniec szkolnego roku 1946-1947 objęte zostały „akcją filmową” wszystkie „Kuratoria”. A obecnie? 500 aparatów projekcyjnych i 12 tys. kopii 400 różnych filmów obsługuje 2.808 szkół: i powszechnych, i średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Co miesiąc pół miliona bezmała uczniów dwukrotnie korzysta z pomocy filmów w nauce! Ba, rozpoczęto nawet wyświetlanie filmów i na uniwersytetach. Na początek — wydziały medycyny i stomatologii.

Film „szkolny” trwa przeciętnie 10 minut. Umożliwia to nauczycielowi szersze omówienie tematu w ramach normalnej lekcji. Oplata za dwa wyświetlenia miesięcznie wynosi 10 zł od ucznia. Pokrywa to oczywiście jedynie koszty administracyjne, przejazdu i przewoży. Koszta produkcji ponosi „Film Polski”.

Organizacją zastosowania filmów, jako pomocy naukowej, produkcją polskich filmów oświatowych oraz opracowaniem zagranicznych zajmuje się w ramach państwowego przedsiębiorstwa „Film Polski” — Wydział Filmów Oświatowych Instytutu Filmowego.

Filmy oświatowe produkowane są obecnie przez trzy ośrodki. Biologiczne i inne mikroskopowe — ośrodek żyrdowski. Przyrodnicze, geograficzne itp. — Kraków, techniczne — Łódź (również i przystosowywanie zagranicznych). Powstaje czwarta placówka wytwórcza w Gliwicach, która obejmie filmy z dziedziny hutnictwa, przemysłu węglowego i chemicznego. Przybliżony koszt produkcyjny filmu wynosi pół miliona złotych. Obok filmów ruchomych, Wydział Filmów Oświatowych

Błonie wzywa Ostrowy

do współzawodnictwa pracy

O majątku państwowym Błonie, pisaliśmy już dwukrotnie na łamach naszego pisma, niestety jak dotąd niezbyt pochlebne rzeczy.

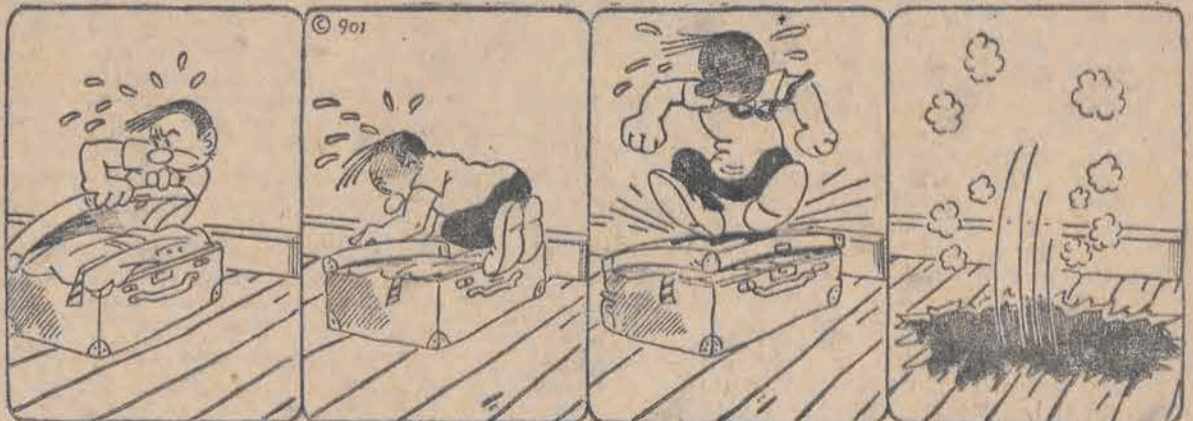
Z tym większym więc zadowoleniem możemy dziś wyróżnić Błonie na odcinku tak ważnym w obecnej dobie — na odcinku współzawodnictwa pracy.

Oto pracownicy majątku Błonie pierwsi w całym powiecie, stanęli do wyścigu i współzawodnictwa pracy z innymi majątkami. Ja-

ko pierwszy cel postawili sobie „Błoniacy” podniesienie wydajności z jednego hektara ziemi uprawnej i do współzawodnictwa na tym odcinku wzywają przeciwników majątku państwowego Ostrowy.

Błoniacy zrobili więc początek — jeśli chodzi o majątki państwowe. Czekamy teraz na odezwanie się przeciwników w szczególności „Ostrowiaków”.

Przygody Jasia Wiercipiety



Uf, jak ciężko!

Trudno dopiąć!

Tak się ubija!

Poszło!

D-023,506

Wypadek na torze

Regina Pawłowska, mieszkanka wsi Pacyna, gm. Krośnice, przejeżdżając wieczorem dnia 18 bm. przez tor kolejowy, została uderzona przez lokomotywę nadjeżdżającego pociągu i doznała złamania podstawy czaszki. Przewieziona do szpitala powiatowego w Kutnie, Pawłowska zmarła po kilku dniach nie odzyskawszy przytomności.

